

## Jubileusz anestezjologii

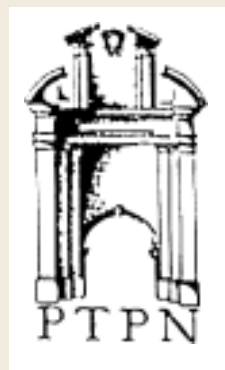
W dniu 12 października odbyło się kolejne w tym roku zebranie Komisji Historii i Filozofii Medycyny Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zgodnie z postanowieniem, które podjęto na posiedzeniu czerwcowym, spotkanie miało zostać poświęcone zagadnieniom anestezjologii poznańskiej w związku z jej jubileuszem. Początkowo planowano zorganizowanie okolicznościowej sesji, ale niestety kryzys dał o sobie znać również w tym przypadku. Zamiast tego uczestnicy posiedzenia mieli okazję wysłuchać bardzo interesującego referatu dr. Pawła Panieńskiego „Zarys dziejów anestezjologii wielkopolskiej w wieku XIX (do 1919 r.)”. Wprowadzając słuchaczy w tematykę wystąpienia, referent przedstawił początki walki człowieka z bólem. Ukazał świat medycyny, w którym ból wydawał się nieodłącznym towarzyszem lekarza

i jego pacjenta, poddawanego zabiegom chirurgicznym. Na szczęście wraz z nadejściem XIX stulecia dokonała się rewolucyjna przemiana. Chirurgowie mogli od tej pory wkraczać do jam ciała, do czaszki, nie obawiając się, że pacjent dozna wstrząsu bólowego, prowadzącego w rezultacie do jego śmierci. W okresie, który dla anestezjologii uznano za przełomowy, niemały udział mieli również anestezjolodzy wielkopolscy, którzy zaczęli wykorzystywać coraz powszechniej stosowane środki znieczulające oraz opracowywali nowe metody ich podawania. Wśród nich na uwagę zasługuje dr Józef A. Jagielski, który jako pierwszy w Poznaniu (1847 r.) zastosował chloroform do znieczulenia ogólnego, dr Ignacy Zielewicz operujący w znieczuleniu chloroformem sposobem kroplowym otwartym, czy też dr Teofil Matecki reprezentujący nowoczesne spojrzenie na narkozę. Na polu anestezjologii wykazał się też m.in. prof. Heliodor Święcicki, który skonstruował i zastosował (1880 r.) aparat do znieczulenia bólu podczas porodu przy wykorzystaniu podtlenku azotu. Niezwykle interesującą i ważną dla rozwoju anestezjologii postacią był także (niebędący lekarzem) Stanisław Przybyszewski, dzięki które-

mu Karl Ludwig Schleich odkrył i zaczął stosować w chirurgii ogólnej znieczulenie miejscowe (1894 r.). Referat dr. Panieńskiego wzbudził niemałe zainteresowanie wśród uczestników zebrania i spowodował dyskusję, w której uczestniczyli goście – osoby zasłużone dla rozwoju anestezjologii poznańskiej, a wśród nich p. prof. Kazimiera Brodzińska i p. dr med. Irena Bowbelska.

Zupełnie innej dziedziny dotyczył referat p. dr Danuty Mikołajewskiej.

W wystąpieniu „Holizm wyzwaniem medycyny XXI w.” referentka przybliżyła kwestie tzw. medycyny naturalnej (zwanej także niekonwencjonalną lub komplementarną). Pani doktor zwróciła uwagę na fakt, że jest to dziedzina, która nie tylko od dawien dawna towarzyszyła medycynie uznanej za oficjalną, lecz niejednokrotnie ją zastępowała. Nie inaczej jest w czasach nam współczesnych.



Świadczyć to może o tym, że tradycyjna medycyna nie jest w stanie poradzić sobie ze wszystkimi schorzeniami i może nadszedł czas, żeby uznać fakt, iż ścieżka biochemiczna w leczeniu chorób nie jest tą właściwą i może kuracja powinna oprzeć się na poziomach kwantowym pól elektrycznych. Zdaniem referentki słabość medycyny konwencjonalnej polega m.in. na nadmiernym redukcjonizmie objawiającym się przede wszystkim podziałem na wiele specjalności, uniemożliwiającym postrzeganie organizmu ludzkiego jako spójnej całości. Grzechem oficjalnej medycyny jest ponadto fałszowanie obrazu medycyny naturalnej i krzywdzące utożsamianie jej nurtów ze znachorstwem. Negatywnym elementem medycyny tradycyjnej jest też ekspansywna działalność przemysłu farmaceutycznego, prowadząca do utraty wpływu na współczesną postać lecznictwa przez dzisiejszych medyków. Już dawno żaden referat, nie wywołał takich emocji jak wystąpienie p. dr Mikołajewskiej. Doszło do ożywionej wymiany zdań na temat skuteczności i legalności postępowania tzw. medycyny naturalnej, a w szczególności homeopatii. Dyskutowano o tym jeszcze długo po zamknięciu zebrania.

DR KATARZYNA SURDYK